

# GŁOS LUBELSKI

GAZETKA DZIENNA

Przedpłata:	W LUBLINIE bez odnośzenia	Z odnośzeniem
rocznie.	Kor. 22.—	Kor. 26.00
połrocznie.	11.—	13.00
kwartalnie.	5.50	6.50
miesięcznie.	2.—	2.40

Na prowincyi z przesyłką pocztową:

Miesięcznie Kor. 8.—, kwartalnie Kor. 24.—, półrocznie Kor. 48.—, rocznie Kor. 96.—  
Dla szkół i wieśnian kwartalnie 8 " 16 " 32.—

## Ogłoszenia:

za wiersz  
drobnem piśmem  
lub jego miejsce

przed tekstem I strona	Kor. 1 hal. 50
w tekście II i III str.	2 " 50
po tekście	— " 90
niekatalogi	— " 90
na festanie	3 " 60
osobiste.	1 " —

Drobne ogł. za wyraz 14 hal. Załączniki za każde 100 egz. 2 Kor. i porto pocztowe 1 h. od 1 lut. Koresp. z Rosyą 14 hal. za wyraz i porto 2 K. Cena egz. w Lublinie 10 h. Na stac. kolej. i prowinc. 14 h.

Adres Redakcyi i Administracyi: ul. Tadeusza Kościuszki, Nr. 10, tel. 5—25. Redakcyja otwarta od g. 10 r. do 2 po poł. Administracyja otwarta od g. 9 r. do 7 wiecz.

TEATR „OAZA” ŚWIETLY

►►► Dziś! ►►►

Wspaniały dramat z życia  
w 4 częściach

# ZWYCIEZCA

## Dla pp. Handlujących:

**MIOD NATURALNY** w słoikach lub beczkach —  
**MARMOLADĘ** jabłkową, na cukrze, skoncentrowaną w słoikach lub faskach —  
**SYROP MIODOWY** doskonały produkt słodzący w słoikach lub beczkach —

poleca: 58

**Lubelskie Biuro Handlowe**  
Krakowskie Przedmieście № 62.

przeład detaliczna w Sklepach kolonialnych i Spożywczych.

## ZACHODNIA WIDOWNIA WOJNY.

Pod Armantieres i Lens i na innych odcinkach frontu odżyła działalność angielskiej artylerji. Na froncie następcy tronu częste walki artylerji i uderzenia wywiadowcze Francuzów, które zostały odrzucone. Na zachód Mozy i w środkowych Wołosach chwilami wzmożona działalność ogniowa.

Wczoraj zestrzelono 6 nieprzyjacielskich samolotów i 3 balony na uwięzi.

## WSCHODNIA WIDOWNIA WOJNY.

Nic nowego.

## MACEDOŃSKA WIDOWNIA WOJNY.

Położenie nie zmienione.

## Konferencye w Brześciu Litewskim.

WIEDŃ 12.1 (BK.) C. k. Tel. Biuro Koresp. donosi z Brześcia Litewskiego pod datą 12.1: Na początku dzisiejszego posiedzenia plenarnego, które zostało otwarte o godz. 11.30 złożył przewodniczący hr. Czernin, następujące oświadczenie: „Na posiedzeniu plenarnem w dniu 10 b. m. złożył sekretarz Stanu ludowej republiki ukraińskiej delegacyom czterech sprzymierzonych mocarstw notę generalnego sekretaryatu republiki ukraińskiej z dnia 11.24 grudnia 1917 Nr. 736. Nota ta zawierała w punkcie 7 oświadczenie, że ludowa republika ukraińska, którą reprezentuje generalny sekretaryat występuje w sprawach międzynarodowych samodzielnie i życzy sobie na równi z innymi mocarstwami brać udział we wszystkich rokowaniach pokojowych, konferencyach i kongresach”.

W odpowiedzi na to mam zaszczyt w imieniu delegacyi czterech sprzymierzonych mocarstw oświadczyć, co następuje:

„Uznajemy delegacyę ukraińską, jako samodzielną delegacyę i jako upelnomocnione zastępstwo samodzielnej ukraińskiej republiki ludowej. Formalne oznaczenie ukraińskiej republiki ludowej, jako samodzielnego państwa przez cztery sprzymierzone państwa zostaje zachowane układowi pokojowemu”.

Pan Trocki, który następnie prosił o głos, oświadczył co następuje: W związku z poruszoną właśnie w deklaracyi delegacyi czwórprzymierza kwestyą, uważam za konieczne oświadczyć dla informacyi i celem usunięcia możliwych nieporozumień, co następuje:

„Te konflikta, które wynikły między rządem rosyjskim a generalnym sekretaryatem i których faktyczna strona więcej albo mniej znana jest wszystkim obecnym nie miały i nie mają żadnego związku z kwestyą stanowienia o sobie ludu ukraińskiego. Powstały one wskutek sprzeczności między polityką Rady komisarzy ludowych i generalnego sekretaryatu, sprzeczności znajdujących swój wyraz tak na terytorjum Ukrainy jak też poza jej granicami. Co się tyczy więc postępującego faktycznie naprzód stanowienia Ukrainy o sobie w formie republiki ludowej, to proces ten nie da sposobności do konfliktów między obu bratnimi republikami. Ze względu na to, że na Ukrainie niema żadnych wojsk okupacyjnych, że życie polityczne toczy się tam swobodnie, że niema tam ani średniowiecznych organizacyi stanowych, które chcą kraj reprezentować, ani pozerne ministerium, mianowanego z góry na podstawie faktycznej mocy i któreby działało w granicach z góry oznaczonych, wreszcie ze względu na to, że na terytorjum Ukrainy istnieją wszędzie wolno-wybrane rady, zastępców robotników, żołnierzy i wieśnian i że przy wyborze wszystkich organów samorządu zastosowanie ma powszechne, równe, bezpośrednie i tajne prawo wyborcze, niema i nie może być wątpliwości, że proces samookreślenia Ukrainy znajduje swoje zakończenie w granicach geograficznych i w formach państwowych, odpowiadających woli państwa ukraińskiego.

Ze względu na właśnie złożoną deklaracyę i zgodnie z deklaracyą złożoną na posiedzeniu z 10 stycznia nie widzi rosyjska delegacya przeszkód dla samodzielnego udziału delegacyi generalnego sekretaryatu w rokowaniach pokojowych.

Ukraiński sekretarz Stanu Chołbowicz oświadczył następnie, że przyjmuje deklaracyę czterech sprzymierzonych państw do wiadomości i że na podstawie tej, jego

## TELEGRAMY.

Niedziela, 13.1 1918 r.

### Komunikaty austriackie.

Po obydwu stronach Brenty ogień działowy wzmagają się od czasu do czasu na sile.

Szef sztabu jeneralnego.

—0—

### Komunikaty niemieckie.

BERLIN. 12.1 (BK.) Urzędowo.

### Zachodnia widownia wojny.

Czynność bojowa ograniczyła się do walk artylerji i motaczy min na rozmaitych odcinkach frontu.

### Wschodnia widownia wojny

Nic nowego.

### Front macedoński.

Położenie nie zmienione.



delegacja wzięła udział w rokowaniach pokojowych.

Sekretarz Stanu v. Kuehlmann stwierdził wobec uwag przewodniczącego delegacji rosyjskiej, że niemieszanie się do rosyjskich stosunków jest stałą zasadą rządu niemieckiego, która jednakowoż naturalnie wymaga pełnej wzajemności.

P. Trocki odpowiedział na to, że te partyje, które należą do rządu rosyjskiego, uważałyby to, jako krok naprzód, gdyby rząd niemiecki szczerze i otwarcie wypowiedział swoje zapatrywania na wewnętrzne stosunki Rosji, o ileby to uważał za potrzebne.

Na tem posiedzenie zamknięto.

## Cele wojenne koalicji.

PARYŻ 13.1 (BK.) Izba omawiała wczoraj interpelację, co do dyplomatycznego prowadzenia wojny.

Marcel Gaelein tłumaczył dlaczego jego przyjaciele polityczni żądali paszportów do Petersburga i dał wyraz nadziei, że rząd nie odmówi wydania paszportów.

Albert Thomas prosił rząd o wyjaśnienie, co do celów wojennych koalicji. Minister spraw zagranicznych, Pichon, podkreślił zgodność, która panuje między rządami sprzymierzonych co do dyplomatycznego prowadzenia wojny i ustalenia celów pokojowych i oświadczył, że nie może być różnicy zdań między Francją i Wilsonem w chwili, gdy ten mówi w imieniu sumienia świata.

Minister mówił następnie dalej: „Nie uznany przez nas i naszych sprzymierzeńców rząd petersburski rozpoczął rokowania pokojowe z naszymi nieprzyjaciółmi. Gdybyśmy spełnili życzenie francuskich socjalistów co do wydania im paszportów, wzięlibyśmy część odpowiedzialności na siebie. Jesteśmy silnie zdecydowani nie przyjmować tej odpowiedzialności na siebie.

Z chwilą gdy uczynione nam zostaną bezpośrednio propozycje pokojowe zbadamy je i odpowiemy na nie w porozumieniu z naszymi sprzymierzeńcami. O rokowaniach, co do tych kwestii z uzurpatorską władzą w Petersburgu nie może być mowy.”

Minister wypowiedział się następnie przeciw myśli międzynarodowej konferencji robotniczej i omawiał dalej list socjalistycznej grupy izby do socjalistów rosyjskich, w którym przestrzegano przed pokojem odrębnym, jak również odpowiedź Trockiego, która przepełniona jest obrazami pod adresem najwybitniejszych członków francuskiej partii socjalistycznej.

Dla sprawiedliwego i trwałego pokoju oświadczył minister potrzebne są trzy warunki: 1) święte przestrzeganie umów; 2) regulacja terytoriów, opierająca się na prawie narodów do rozstrzygnięcia o sobie i 3) ograniczenie zbrojeń. To jest nasz program, zakończył Pichon i program Lloyd Georgea.

## Reprezentanci prasy państwa austriackiego u Rady Regencyjnej.

WIEDEŃ 12.1 (BK.) Gazety donoszą, że dzisiejsz przed południem przyjęci zostali reprezentanci prasy galicyjskiej, wiedeńskiej i węgierskiej przez polską Radę Regencyjną w jej apartamentach w Burgu.

Ks. Lubomirski miał przemowę w języku niemieckim i polskim, w której podniósł znaczenie prasy i prosił o jej poparcie dla sprawy

polskiej. Reprezentanci prasy austriackiej i węgierskiej oświadczyli po kolei, że prasa będzie w sprawie polskiej okazywać zawsze nieograniczoną sympatię. Podczas cerkiele, który nastąpił później, wyraził prezydent ministrów Kucharzewski swoje wielkie zadowolenie z pobytu w Wiedniu.

Członek Regencji p. Ostrowski podkreślił wobec węgierskich dziennikarzy starą przyjaźń polsko-węgierską.

## Republika Dońska.

PETERSBURG 12.1 (BK.) Petersburska Agencja telegraficzna donosi z Rostowa, że w tych dniach nastąpi ogłoszenie niezależnej republiki obszaru Dońskiego. Przy utworzeniu gabinetu obejmie Kałedin prawdopodobnie prezydium i ministerium wojny, Seler sprawiedliwość, Agekow oświatę a Paramonow handel.

## Z Rosji.

PETERSBURG 13.1 (BK.) (PAT.) Oddziały bolszewickie obsadziły stacje kolei żelaznej Bałzewo, Snowskaja i Semenowska.

PETERSBURG 13.1 (BK.) (PAT.) Jak donoszą z Kijowa wzmacza się opór przeciwko centralnej Radzie. Między wojskami Rady panuje wielkie wzburzenie.

## Porozumienie.

LONDYN 13.1 (BK.) „Daily News” donoszą z Petersburga, że rokowania między rządem rosyjskim a ukraińskim doprowadziły do porozumienia.

## Izba francuska uchwała votum zaufania rządowi.

PARYŻ 12.1 (BK.) Po mowie ministra spraw zagranicznych Pichona, przyjęło zgromadzenie 397 głosami przeciw 145 porządek dzienny, wyrażający rządowi zaufanie.

## Konfiskata warsztatów Putilowskich.

LONDYN 12.1 (BK.) Renter donosi z Petersburga: Pełnomocnicy ludowi zarządzili konfiskatę warsztatów putilowskich w Petersburgu z powodu zadłużenia, jak również konfiskatę fabryki wagonów międzynarodowego towarzystwa wagonów sypialnych z powodu odmowy kierownictwa kontynuowania robót.

## Jakimi siłami rozporządza Dowbor-Muśnicki.

Osoba, która jeszcze drugi dzień świat spędziła w Kamieńcu Podolskim, podała pismem krakowskim następujące szczegóły o siłach wojska polskiego w Rosji.

Oddziały polskie grupują się w korpusie Dowbora Muśnickiego, który początkowo organizowany był dla walki z mocarstwami centralnymi przez żywioły umiarkowane. Z tego względu lewica zwalczała projekty Dowbora-Muśnickiego, tworząc t. zw. Związki wojskowe Polaków, znajdujące się pod wpływem P.P.S. i częściowo S. D. W ostatnich czasach jednak stosunki zmieniły się: wobec tego, że istotnym zadaniem Polaków na obczyźnie jest skupienie sił zbrojnych, lewica dała basło połączenia się z korpusem Muśnickiego tak, że ten ostatni dochodzi do 150—160 tysięcy ludzi. (Patrz niżej, jak małą siłę posiadała lewica przyp. Rad.)

Korpus Muśnickiego kwateruje w gubernii mińskiej, w amunicję i pieniądze zaopatrzony jest doskonale. Został oficerom i żołnierzom płaci Anglia i Francja.

Amunicję zabiera się oddziałom rosyjskim, które ja

zresztą chętnie oddają, bo jest im zbyt ciężka.

Rząd bolszewicki zezwolił, by zniesiono szarżę i wprowadzone Rady żołnierskie. Kwaterna główna korpusu się nie zgodziła i na tym zatarg się zakończył.

## Siła lewicowców.

Wiadomo, że w armii rosyjskiej znajduje się w rozproszeniu kilkaset tysięcy Polaków. Jeżeli tę liczbę uwzględnimy, zrozumieć możemy dopiero należycie, znikome znaczenie t. zw. lewicy wojskowych Polaków, skupionej pod kierunkiem „Głównego Komitetu”, który w połowie grudnia odbył zjazd w Piotrogradzie i pod presją różnych agitatorów powziął szereg szumnie brzmiących uchwał rewolucyjnych.

Otóż na zjeździe tym według referatu p. Tadeusza Micińskiego, ogłoszonego w „Dzienniku Polskim” z 16 grudnia, prezes Komitetu Głównego, chorąży Szczepny oświadczył: „Zrobiliśmy bardzo mało, bo wciąż nas było bardzo mało. Przeżyliśmy tragedję wyjścia ze związku wielu jego członków. Skupionych w lewicy jest kilka tysięcy członków”.

Niech więc prasa polska, a za nią nasza publiczność nie załamuje rąk, z powodu rewolucyjnych uchwał tejże lewicy. Jądro naszego wojska w Rosji jest zdrowe. Świadczą o tem różne oświadczenia i wystąpienia wojskowych Polaków.

## Zjednoczona Polska programem bolszewików.

Jaki jest program bolszewików odnośnie do Polski, dowiadujemy się z obszernego artykułu zamieszczonego w głównym ich organie „Izwestja”.

„Obrona jedności Polski w czasie rokowań pokojowych—piszą „Izwestja”—stanowi zadanie nie tylko rosyjskiej demokracji rewolucyjnej, lecz w większym jeszcze stopniu proletariatu niemieckiego i austriackiego, gdyż Galicja i zabór pruski są w rękach wewnętrznych wrogów proletariatu tych państw—imperialistów niemieckich i austriackich.

Trudniejsze jest zadanie przyłączenia do Królestwa Polskiego Polski pruskiej. W tym względzie znaczenie decydujące mieć będzie stanowisko proletariatu niemieckiego.

**Revolucyjna demokracja rosyjska żąda niepodległości zjednoczenia i demokratyzacji całej Polski.** Proletariatowi mocarstw centralnych przypadnie w udziale w sposób jak najbardziej stanowczy poprzeć ją w tym względzie.

Dyktoją mu to (kategorycznie: 1) interesy jego walki z imperializmem i 2) jego obowiązki rewolucyjny wobec międzynarodówki, rewolucji rosyjskiej i proletariatu polskiego”.

Zdaje się nam, że jak tylkokrotnie, tak i w tym wypadku, bolszewicy rosyjscy dają dowód zupełnej nieznamośności co do właściwych poglądów i dążeń socjalizmu niemieckiego w Rzeszy jak i w Austrii.

## Zgromadzenie posłów czeskich.

Jak wiadomo, w Pradze odbyło się 6 b. m. Zgromadzenie czeskich posłów do parlamentu i do sejmu. Zajął je przewodniczący czeskiego związku pos. Stanek mową, w której — jak komunikują pisma czeskie — dał historyczny obraz walki czeskiego narodu o swe prawa. Po czym sekretarz socjalista-separatysta Tuzar wniósł manifestacyjną rezolucję, przyjętą jednomyślnie.

Odsłupianiem narodowego hymnu zakończono to posiedzenie, które według brzmienia komunikatu czeskiego — na nowo wykazało, iż cały naród w walce o swe prawo samostanowienia staje jak jeden mąż.

W zgromadzeniu brali udział także posłowie, którzy wskutek skazania stracili swe mandaty (Kramarz, Rszin, Choc, Burziwał). Udział brało 170 osób.

Referat pos. Stanka, noczący tytuł: „Deklaracja wszystkich posłów czesko-słowackiego narodu” — całości prawie skonfiskowany — wstępie stwierdza obcasność wszystkich przedstawicieli narodu czeskiego, a wśród nich i tych, którzy wskutek werdyktów sądów wojskowych odebrano mandaty, i koteż, że brak jedynie „braci Słowaków”, którzy ze zrozumiałych powodów przybyć nie mogli.

„N. Fr. Presse” użala się, że cenzura skonfiskowała nie tylko deklarację czeską, lecz także nie opublikowała jej szczegółowe omawiać (opublikował artykuł „N. Fr. Presse”) zatał w znacznej części skonfiskowany i twierdzi, że „cenzura chce strzedz Czechów przed tem, aby świat nie dowiedział się, w jakich idej obraca się polityka przywódców tego narodu podczas wojny”.

## Odezwa Polskiego Komitetu Wykonawczego na Rusi.

Żołnierze Polacy!

Gdy po tej stronie kordonu wojennego zaświtała wam jutrzeń zjednoczenia i niepodległości Polski postanowiliście na swoim Zjeździe ogólnym utworzyć osobną polską, nierozdzielną siłę zbrojną, która po naczelnym dowództwie rosyjskim mogłaby być użyta jedynie na froncie i która w żadnym razie nie mogłaby być użyta do jakiegokolwiek akcyi wewnętrznej w Rosji.

Ale powstały przeszkody ze strony różnych i oto polska siła zbrojna jest dopiero w zaczątku. Tymczasem zaś agarnia kraj cały wojna i mowa i anarchia, a armia rosyjska rozpada się na szereg zwalczających się oddziałów. W walce tej nie wolno brać udziału żołnierzowi polskiemu. Oczywiście własnej służby nie może żołnierz polski polski krwi dla żadnej partii przelewać.

W takiej chwili narodem dla nas powinien być głos narodowego sumienia. W imię zachowania sił w szeregach dla Polski, w imię waszych własnych postanowień, występuję z szeregów rosyjskich i przenoszę się do wojska polskiego pod Naczelną Komendą Generała Dowódcy i Waszego Naczelnego Komitetu Wojskowego.

Żołnierze Polacy: Ze wzrokiem tęsknie skierowanym do kraju i taliszie nieraz, zali naród polski poważni was do czynu. Gdy jeden z ust zamkniętych przemocą i może paść nakaz, wskazanie czy jeno z zachowania się braci naszych w kraju i z naszego tu zbiorowego sumienia braci należały.

Z całą świadomością powagi chwili, w poczuciu pełnej odpowiedzialności wobec społeczeństwa i polski ciążącemu opinii naczelnym polskich organizacji politycznych tej stronie kordonu, oświadcza: wam żołnierze Polacy, iż obowiązkiem waszym jest spełnić wezwania Waszego Naczelnego Komitetu Wojskowego i opuścić poważnie szeregi rosyjskie, aby w polskim wojsku własnej tylko służyć sprawie.

Niezbędne są losy wojny i



wiecie, kiedy kres jej przyjdzie. Musicie jednak pamiętać, że honor imienia polskiego w Waszym jest cieniu, my zaś wierzymy, iż sztandar polskiego żołnierza zawsze wyśoko nieś będziecie.

*Polski Komitet Wykonawczy na Rusi.*

Kijów, 15 (28) listopada 1917 r.

**Uwaga korespondenta:** Ta odezwa mówi ogromnie dużo. Przy pominięciu bowiem należy, że Polski Komitet Wykonawczy na Rusi pierwotnie należał do Zjednoczenia Międzynarodowego, utworzonego na jeździe międzypartyjnym, odbytym w pierwszych dniach sierpnia w Moskwie. Ponieważ jednak powstała Złota Zjednoczenia Międzypartyjnego Rada Narodowa oświadczyła się stanowczo za tworzeniem armii polskiej w Rosji z rozproszonych po wszystkich frontach żołnierzy Polaków. Polski Komitet Wykonawczy na Rusi wystąpił ze Zjednoczenia Międzypartyjnego, przeprowadziwszy odnośną uchwałę nieznaną większości głosów takich panów jak Pułaski, Julian Teliński i kilku innych. Uważali oni tworzenie armii polskiej za „zaniebezpieczenie” i nie będące na miejscu, ponieważ „nie było nakazu z kraju”. Przyszli atoli inni nakaz. Tłuszcza żołnierska zamordowała ks. Sanguszkę. Przyjechał uniwersał ukraiński. Rozpoczęło się mordowanie Polaków, konfiskowanie własności polskiej, grabienie mienia polskiego. Teraz dopiero owi panowie, co sprzeciwiali się tworzeniu armii polskiej, zrozumieć jak bardzo przydałaby im się ta armia, gdyby ją tylko mieli. Teraz już nie oglądają się za „nakazem z kraju”, lecz liczą się z „głosem narodowego sumienia”, które nagle obudziło się w nich pod obuchem strasznych wypadków. Sprzeciwiają się tworzeniu armii jeszcze tylko „wybitni konserwatywni politycy polscy”, którzy „wrócili z Petersburga do Sztokholmu (patrz „Nowa Reforma” Nr. 576 z 14. grudnia p. t. Wrażenia Polaka z Petersburga) i unikający zarznięcia przez obłoczone szysne i rozjuszoną tłumaczącą chłopską, śmiało dalej miotać obelgi na tworzącą się w Rosji armię polską. Zaiste trzeba być cynikiem by jeszcze teraz w obliczu tylu mordów i puszczania z dymem mienia polskiego, morderstwa ludzi i pa tryotów, którzy umiejscowiają dalej pa trzeć niż poza — własny interes. Ale prawda: to są „wybitni konserwatywni politycy”. Na Rusi i Litwie politycy tego pokroju już znikli. Co z nich pozostało wegetuje i politykuje w Sztokholmie...

## Ocena ruchu bolszewickiego.

W dłuższym artykule ocenia „Dziennik Cieszyński” w ten sposób znaczenie ruchu bolszewickiego dla Rosji i świata cywilizowanego: Zostawmy tym, których interesy tego wymagają, sprawę wybielania Lenina i Trockiego, boć trzeba ich umieścić na piedestale przedstawicieli Rosji, zawierających pokój, a sami oceniamy ich osoby i to, co czynią; według interesów ogółu ludów cywilizowanych.

Dla Rosji są oni czynami swymi straszni i wrocy. Pożytek z rewolucji rosyjskiej dla ludzkości całej oceniać należy tylko z punktu widzenia usunięcia takiego wroga po stępu i cywilizacji, jakim był carat. Natomiast krzywdę ludzkości czynią, wysuwając nowego wroga tych idei — bolszewizm rosyjski.

Bolszewicy pozbawili Rosję sta nowiska mocarstwowego, niszcząc

gruntownie jej siłę orężną. Obecnie armia rosyjska nie istnieje. Skutkiem tego ojczyzna bolszewików jest bezbronna wobec sąsiadów i ci nie omieszkają z tego skorzystać. Niema żadnej nadziei, ażeby w lu dzie rosyjskim rozbudził się jakikolwiek entuzjazm, taki np. jak w ludzie francuskim podczas wielkiej rewolucji końca XVIII stulecia. Wskutek tego żywiołowi rosyjskie mu grozi utrata suwerenności, a może nawet niepodległości. Do stanu takiej prostracy doprowadzili Rosję bolszewicy, apelując do niskich instynktów motlechu, tak bardzo ciemnego. Obalili autorytet wszelkiej władzy, znoszą własność, prywatną i kodeks karny. Doprowadzili społeczeństwo rosyjskie do zbrodniczości wybijając i jako antydotum zastosowali samosadę. Rozkład armii wpłynął niesłychanie przyspieszając na upadek etyki, żołnierze w wielomilionowej masie uzbrojonych rabusiów terrorują obecnie Rosję, popełniają zbrodnie i organizują cywilnych w bandy. Hasło wywłaszczenia posiadających, które miało być wstępem do zniesienia własności prywatnej, sprawowało niezliczone gwałty i znik kultury rolnej, a w rezultacie głód. Agitacja w wojsku i wśród robotników kolejowych wywołała opowanie komunikacji przez morderów i prawie uderuchomienie ważnej niezmiennie cywilizacyjnej instytucji.

Litanie ujemnych skutków działalności bolszewików dla państwa wszechrosyjskiego i cywilizacji jego ludności możnaby przedłużać; to, co tu przytoczono wystarczy, by zdać sobie sprawę, iż przeniesienie ich destrukcyjnych metod na inne narody europejskie byłoby groźne dla cywilizacji tej części świata.

## 2 gminy horodelskiej.

(Koresp. własna „Głosu Lubelskiego”).

Pomimo b. ciężkich warunków w jakich znajduje się cała nasza okolica, pomimo tego że jest ona wy ludniona i zniszczona, miejscowe siły nauczycielskie nie ustają w pracy, aby dostarczyć pozostałej ludności godziwej rozrywki i aby stworzyć życie kulturalno-towarzystwa.

Podczas świąt Bożego Narodzenia we wsiach Strzyżów i Łużków odbyły się przedstawienia „Jasełka” odegrane bardzo starannie. A choć „rekwizyta” teatralne były w stosunku odwrotnym do „rekwizycji”, — całość jednak wypadła dobrze i ku wielkiemu zadowoleniu widzów. Krakowiaka, którego widziano u nas pierwszy raz odtężonego zreczenie i ochoczo i musiano bisować.

W Horodlu dzieci odegrały komedijkę „Nieznana Opieka”, a pogramu dopełniły 2 żywe obrazy: „Święta Rodzina”, podczas czego chór dziecięcy odśpiewał kolendy i „Sen Jakóba”.

Wejście było płatne, bilety chętnie nabywane, dochód z przedstawień w Łużkowie i Strzyżowie przeznaczono na biblioteczki szkolne, w Horodlu zaś na miejscową Macierz Szkolną.

Za poniesione trudy i prace należą się słowa podziękowania i zachęty na przyszłość p. Józefowi Kocelównie, Janinie Ciesielskiej, Maryi Trzaskowskiej, Józefowi Irównie i Władysławowi Halasce.

Z. W.

Horodło d. 27/XII 1917 r.

**Nie zapominajmy o cierpiących głód i nędzę.**

## WIKTOR MIGURSKI

były właściciel apteki w Krasnymstawie

opatrzony Św. Sakramentami po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł w dniu 12 stycznia r. b. w wieku lat 75.

Nabożeństwo żałobne odprawione będzie w kościele po-Kapucyńskim o godz. 10 rano dnia 14 stycznia. Wyprowadzenie zwłok na cmentarz miejscowy dnia tego o godz. 3 po południu. Na te smutne obrzędy zapraszają krewnych, znajomych i przyjaciół.

**Żona, córki, zięciowie i wnuki.**

## Z estrady i sceny.

### Teatr Wielki.

Dziś „Śluby panieńskie”.  
We wtorek: „Wróg ludu”, H. Ibsena.

### Teatr art.-lit. „CZARNY KOT”

Dziś rozpoczyna się drugi program p. M. St. Clair.

Udział bierze całe towarzystwo z p. J. Borowską i Odrobińskim na czele.

## KRONIKA.

### Z Lubelskiego i Podlasia.

**\*\* Śmiała kradzież.** We wsi Borkowizna gm. Piotrowice w pierwszych dniach b. tygodnia nieznaną sprawcy dopuścili się nadzwyczaj śmiałej kradzieży, a mianowicie jednemu z gospodarzy skradli oni parę koni, drugiemu jednego, trzeciemu sianie, czwartemu dyszel apiatemu orczyki i zaprzęg; następnie najspokojniej i przez nikogo nie spostrzeżeni odjechali.

Powyższa kradzież, którą zaliczyć można do humoru złodziejskiego, charakteryzuje dosadnie stan wioski pod względem bezpieczeństwa publicznego.

Należy nadmienić, że kradzieże koni po wsiach są na porządku dziennym; koniokrądnictwo w bezczelny wprost sposób popełniają kradzieże lecz gospodarze są bezsilni i nie mogą się ustrzedz przed złodziejami.

**\*\* Zasypany śniegiem.** Podczas zawiei śnieżnych znaleziono w polu w gminie Piotrowice jakiegoś mężczyzny w średnim wieku, który widocznie zabłądził w nocy i zmarł.

Śledztwo ustaliło że był to jeniec rosyjski, uciekinier z pruskiego obozu jeńców.

### Z Miasta.

**\*\* Sprawozdanie.** W dniu 3-im b. m. o godz. 12 w nocy odbyło się Ogólne Roczne zebranie Zw. Zaw. Kelnerów, na które przybyło 72 członków.

Posiedzenie zajął prezes p. Wojciech Bień, który zaznaczył w swym przemówieniu, że jest dumny z tego, że przez czas jego kierownictwa Związek rozwinął się świetnie i życzył tego samego nowemu zarządowi.

Następnie na przewodniczącego zebrania wybrano jednogłośnie, p. Edwarda Kłosowskiego, który ze swej strony zaprosił na trzymającego go p. Józefa Komorowskiego a na asesorów pp. Wojciecha Bienia i Romana Malickiego.

Na wniosek przewodniczącego zebrania uchwalili, że na zebraniu nie mogą być nienależący do związku. Następnie przystąpiono do czytania protokołu z ostatniego ogólnego nadzwyczajnego zebrania, który został bez zmian przyjęty. Potem zdał sprawozdanie p. Wojciech Bień z działalności Związku a następnie przedstawił konieczność nawiązania łączności ze związkiem Kuchmistrzów dla wspólnej obrony interesów członków jednego i drugiego Związku. Sprawę referował p. Józef Sieradzki, poczem po krótkiej dykusji w której zabie-

rall głos delegacji Kuchmistrzów, zebrani uchwalili wybrać Delegatów, w celu porozumienia się w tej sprawie na posiedzeniu zarządów. Jako delegatów wybrano pp.: Edwarda Kłosowskiego i Józefa Sieradzkiego.

Następnie w sprawach organizacyjnych kolnerskich w poszczególnych miastach Król. Polskiego przemawiał p. Józef Sieradzki, który szczegółowo omawiał przebieg strejku w Kielcach oraz stosunki w Warszawie.

Ze sprawozdania Komisji Rewizyjnej, okazało się, iż stan kasy wynosił się w sumie 2628 koron 28 halerczy; na bieżące wydatki asygnowano z tej sumy 300 koron; resztę zaś przelemano do kasy.

Ze sprawozdania Wydziału pracy, które dał p. E. Kłosowski wynika, iż Wydział pracy szczerze pracował, starając się o pracę dla swych członków; sprawozdawca zaznaczył iż niektórzy członkowie nie chcą dopuścić swych kolegów do niektórych zakładów do pracy. Na temat powyższy przemawiał prezes Wydz. pracy, a następnie p. F. Łaszczyk.

Budżet na rok 1918 został zatwierdzony.

Następnie omawiano sprawę utworzenia Kasy Emerytalnej; w sprawie tej przemawiali pp. Kłosowski, Sieradzki, Komorowski i Dybało. Uchwalono zmienić nazwę „Kasa Emerytalna” na „Kasa zapomogowa”; zarządowi przekazano dokonanie wyboru komisji dla opracowania regulaminu działalności kasy przy wydawaniu zapomóg.

Następnie przystąpiono do Wyboru nowego Zarządu, Komisji Rewizyjnej i Wydziału pracy.

Rezultat wyborów jest następujący:

**Zarząd:** Prezes — Józef Komorowski, zastępca — Roman Malicki, sekretarz — Edward Kłosowski, zastępca sekr. — Stanisław Biskont i skarbnik — Jan Ciupa.

**Komisja Rewizyjna:** Zenobiusz Nestorowicz, Władysław Miklas, Andrzej Grabowski; **zastępcy:** Stefan Buchowiecki i Władysław Antoniewski.

**Wydział pracy:** Jan Wiśniewski, Franciszek Łaszczyk, Józef Machno i Aleksander Wójcicki.

**\*\* Umysłowo chore.** W dniu 11 stycznia b. r. Pogotowie Ratunkowe zostało wezwane telefonicznie na ulicę Leszczyńskiego, gdzie 46-letnia A. W. z rozpaczą po stracie męża dostała obłędu; karetka Pogotowia przewiozła chorą do szpitala Świętego Wincentego a Paulo.

## Korespondencje z przebywającymi w Rosji.

**Jan Rogowicz,** Warszawa Erywańska 14, zawiadamia Maryę Rogowiczową, Stanisława Rogowicza w Charkowie, Jadwigę Cholewińską w Kijowie, Bronisławę Zawadzkiego w Turbowie, że cała rodzina w Warszawie i Lublinie zdrowa. Od półtora roku nie mamy żadnych wiadomości, niepokojmy się bardzo. Podajcie swoje adresy przez pismo. Uprasza się pisma polskie w Moskwie, Charkowie i Kijowie o przedruk. 814



## Z wydawnictw.

Księgarnia p. L. Czarnieckiej (ul. Namiestnikowska 23) wyróżnia się wielką starannością i dbałością o dobór książek pedagogicznych, o czym już niejednokrotnie mogliśmy pisać, polecając księgarnię p. Czarnieckiej szerokiej publiczności.

Leżą przed nami świeżo przesłane wydawnictwa z ostatnich nowości księgarni M. Arcta w Warszawie:

1) Dr. K. Konarski — „O życiu polskim”; jest to próba charakterystyki militarystyki polskiego od początku dziejów polskich po wiek XIX włącznie.

2) St. Sempłowska J. Unsicht-Bernsteinowa — „Pierwszy zbiorok powiastek, opowiadań, wierszyków i ćwiczeń” (dla dzieci od lat 7 do 9). Książka ta stanowi czytanekę w drugim roku systematycznej nauki i jest ułożona na jeden rok nauki; niemal każda powiastka stanowi punkt wyjścia do pogadanki etycznej, historycznej lub przyrodniczej.

3) Marya Kaczkowska — „Śpiący rycearz w Tatrach” — baśń — z licznymi ilustracjami.

4) „Historia naturalna w obrazach”; jeden atlas obejmuje świat roślin i zwierząt (268 rysunków kolorowych do nauki poglądowej), a drugi — świat zwierząt (250 obrazów kolorowych do nauki poglądowej z tekstem objaśniającym).

Wydawnictwo staranne i zasługujące na szerokie rozpowszechnienie.

## Z Polski i ze świata.

× **Aresztowanie 200 osób.** „Volksblatt” donosi, że w zawiadomieniu „Bristol” w Łodzi dokonano obławy i aresztowano około 200 osób, wśród których wykryto wielu podejrzanych.

× **Nielarstwo.** W Piotrkowie Żydzi założyli w ostatnich czasach około 50 fabryczek nici do szycia; fabryczki te zatrudniają przeszło 1.000 robotników, przeważnie Żydów.

× **Deputacje żydowskie.** Jak donosi „Gazeta Poranna” do szefa cywilnego gen. - gubernatorstwa lubelskiego udata się deputacja rabinów z większych miast pod kierunkiem prof. Bałabana, która podała memoriał w sprawie produktów na święta. Szef cywilny obiecał udzielić na Wielkanoc każ-

demu Żydowi 5 funtów maki pszennej i półtora funta cukru.

× **Zabytki z Łazienek i zamku warszawskiego,** wywiezione przez Rosjan z Warszawy znajdują się w stu kilkudziesięciu wagonach kolejowych w Moskwie. Opiekę nad nimi rozstrząsa związkowa rada wojskowa. Dla obrony zabytków z ramienia władz mianowano komisarzem p. Włodzimierza Dybczyńskiego, warszawianina, b. starszego archiwaryusza akt dawnych Królestwa Polskiego.

× **Ustawodawstwo włościańskie.** Z inicjatywy komisji agrarnej Centralnego Towarzystwa Rolniczego prowadzona jest kandydacja ustaw włościańskich, którą prowadzą pp. adw. Kaczkowski i Brodowski. Po zakończeniu tej sprawy w zbiorze poczynione zostaną prawdopodobnie przez ministerium rolnictwa zmiany, któreby odpowiadały nowoczesnej racjonalnej polityce agrarnej. Dotychczas wszelkie transakcje włościańskie (komasacje, podział gruntów i t. d.) dokonywane są na podstawie ustaw, wydanych w różnych czasach przez rząd rosyjski, a którymi kierowały się ongi urzędy do spraw włościańskich i komisarze włościańscy. Zaznaczyć należy, że np. komasacja gruntów prowadzona jest tylko w okupacji austriackiej, zaś włościanie domagają się jej usilnie. Statystyki gruntów skomasygowanych i mających podlegać komasacji dotychczas niema.

× **Już 300 majątków polskich zrabowanych.** O stopniach, jakie panują na Rusi świadczy autentyczna wiadomość pism nadeszła z Kijowa. Stwierdza ona, że do tej pory już 300 polskich dworów zostało spłądowanych i po części zniszczonych, głównie przez żołdactwo, włóczące się bandami z frontem.

× **Żłodzijski wynalazek.** Z Warszawy donoszą: Wobec coraz częściej powtarzającego się wycinania przez złodziei skór z pod bud dorożkarskich, związek dorożkarzy ofiarowuje 100 marek nagrody za ujęcie sprawców tych kradzieży na gorącym uczynku.

× **Zamarznęte drzewo.** Pod Włocławkiem zamarzło 100 traw z drzewem do Prus, wartości 4 miliony marek. Trzeba będzie wyrąbać je z lodu.

× **Sanitarne oddziały lotnicze.** Francuski lekarz i depu-

towany dr. Hassaing zorganizował w ostatnich miesiącach w armii francuskiej sanitarną służbę lotniczą, celem transportu rannych z placu boju poza linię bojową. W tym celu zbudowano szereg aeroplanów, zaopatrzonych czerwonym krzyżem, z których, każdy posiada dwa przewidywane łóżka na pomieszczenie rannych. Próby wstępne, dokonywane wobec komisji sanitarnej, wydelegowanej z Iona ministerstwa wojny, dały doskonałe wyniki, wykazując dowodnie, że aeroplany sanitarne są w stanie przewieźć rannych z placu boju w bezpieczne miejsce już w przeciągu 15 minut, podczas gdy do tychczas automobil potrzebuje na to najmniej półtorej godziny.

× **Znamienny snons.** W berlińskiej „Tägliche Rundschau”, nr 584, znajduje się następujące ogłoszenie: „Ropa uznana została dopiero podczas tej wojny za jeden z najdrogocenniejszych i najbardziej niezbędnych produktów przyrody. Przemysł ropny zachował także i po zwycięstwie pokojową rolę doniosłą. Ponieważ z różnych przyczyn Ameryka, Rosja i Rumunia, jako dostawcy ropy, oraz jej przetworów:

benzyny, nafty, parafiny, nie będą wchodziły w rachubę dla państw centralnych, pozostanie przeto tylko Galicja, eldorado przemysłu ropnego, ze swymi niezwykle bogatymi źródłami. Przez udział w zakupie terenów naftowych w Galicji w najlepszym położeniu otwiera się droga do nader korzystnej lokaty kapitału z widokami bardzo wielkich zysków. Udziały można jeszcze nabywać pod dobrymi warunkami. Adresować do firmy „Naphtagraben” w Berlinie - Charlottenburg, Joachimsthalerstr. 1”.

× **Oryginalna kradzież w Berlinie.** Jak donoszą dzienniki niemieckie, dokonano w ostatnich dniach w Berlinie niezwykle kradzieży: oto ukradziono cały wóz, naładowany kartami chlebowymi. W chwili, gdy wóz wyjeżdżał z drukarni, do żołnierzy transportujących przystąpił nieznany im zresztą podoficer i kazał całą przesyłkę odstawić pod wskazanym adresem, następnie zaś odprawił żołnierzy do domu. Później okazało się, że rzekomy podoficer był zwykłym oszustem, który z powodzeniem odegrał rolę niezapomnianego kapitana Koepenick.

### JUTRO i DO 28 b.m.

Ciągnięcie 5 ostatn. kl. Legjon. Polsk.

z główną wygr. 300.000 marek

Losy na własność i dniówkę poleca:

Kantor loterii M. Stern Krak.-Przedm. 25. (hotel Saski).

### LOSY do V-iej KLASY LOTERYI LEGIONÓW POLSKICH sprzedają niżej ceny kosztu,

ciągnięcie 15 do 28 Stycznia r. b. 115

Namiestnikowska 22, mieszkania 7. od 10 do 6 po południu, oprócz Niedzieli.

### CHŁOPCY

potrzebni umiejący czytać i pisać.

Wiadomość Drukarnia „Ziemiańska”

Tadeusza Kościuszki 10.

### DROBNE OGŁOSZENIA

Oddział Handlowy przy L. T. R. Krak.-Przedm. 64 kupuje nowe i używane pasy blankowe różnych wymiarów. 2911

**Hypnotyzm bezpłatny.** Osoby zajmujące się się hypnotyzmem zechcą złożyć oferty pod № 303 do Adm. „Ziemi”. Warunki: umieć czytać nieźle po francusku albo po niemiecku.

**Metody człowieka** ruchliwy dobrać wprowadzony na rynek handlowy w lubelskim potrzebny jako akurzytor na stałą pensję i prowizję. Oferty pod „Arkwizycja” składać w administracji „Głosu”. 99

**Życzylbym** wziąć w dzierżawę osadę rolną z odpowiednimi zabudowaniami składającą się z 30 do 100 morgów ziemi i wyżej, pożądane jest w bliskości szosy lub kolei żelaznej. Łaskawe zgłoszenia proszę skierować osobiście lub piśmiennie pod literami H. S. Lublin — ulica Dolna № 11 m.3. 1

**Kto** poda adres Władysława Nerleca, ekonomy, radcy, rolnika do „Głosu Lubelskiego” otrzyma 10 koron. 121

**Sprzedż** drzewa na pudy i funty ul. Zamojska 17 cena niska 140

**Pokój** do wynajęcia przy rodzinie, Zamojska 21 m. 10. 150

**Kor. 100** otrzyma ten kto znajdzie mieszkanie składające się z 5 — 4 lub 3 pokoi. Adres Zamojska 21 m. 10. 15

**Dom** do sprzedania w krótkim terminie. Wiadomość w Adm. „Głosu”. 14

**Popierajmy handel i przemysł polski.**

# GŁOS LUBELSKI

Największe, najpoczytniejsze i najtańsze z pism prowincjonalnych w Królestwie Polskiem.

Wychodzi codziennie w Lublinie.

Jest wyrazicielem zdrowej opinii narodowej i demokratycznej, oświecającej sprawy polityczne i wypadki bieżące ze stanowiska potrzeb i korzyści społeczeństwa polskiego. W momencie dzisiejszym za najwyższy cel i sprawdzian pracy publicznej uważa zdobycie niepodległej i zjednoczonej Polski. Posiada licznych korespondentów i współpracowników, — — — — — oraz bogaty dział telegramów Wiedeńskiego Biura Korespondencyjnego (BK). — — — — —

Ze względu na ogólną poczytność i zaufanie, najkorzystniejsze miejsce ogłoszeń.

PRENUMERATĘ PRZYJMUJĄ WSZYSTKIE KSIĘGARNIE W KRÓLESTWIE I ZAGRANICĄ.

ADRES: Lublin, ul. Tad. Kościuszki № 10.